

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja al. Mostowa Nr. 1, telefon 18-64.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 22.  
Konto P. K. O. Nr. 60.107.

Rok XX Wilno, Wtorek 27 Października 1936 roku Nr. 294

### Przyjazd wojskowej misji włoskiej do Wilna

Dnia 27 bm. przybędzie do Wilna wojskowa misja włoska w składzie: gen. Coselschi Eugeniusz, poseł do parlamentu, przez związek włoskich ochotników wojennych; gen. dywizji Somma Humbert, b. d-ca dywizji „28 października” z ostatniej wojny abisyńskiej; gen. Ragioni Rudolf, d-ca grupy legionów milicji faszystowskiej w Neapolu; gen. Raifaldi Wiktor, naczelny d-ca milicji faszystowskiej kolejowej i portowej; pułkownik Berardi Paweł; kapitan Calzar Guido; podoficer Mario Santini. Misji tej towarzyszą: attaché wojskowy Królestwa Włoch, zastępca ambadora Królestwa Włoch i rtm. dypl. Dziewanowski. Program pobytu wojskowej misji włoskiej w Wilnie został ustalony następująco:  
godz. 7,45 — przyjazd do Wilna;  
godz. 9,30 — uroczyste powitanie misji w salonach recepcyjnych dworca;

### ZDOBYTE ZAUFANIE... JEST NASZYM SKARBEM

dlatego polecamy Paniom towary najlepszej jakości, w największym wyborze i po cenach skalkulowanych najtaniej:

pończoski damskie podjedwabne od zł. 1.—	reformy „Zdrowia” od zł. 2.—
„jedwabne” „zł. 2,25	koszulki białe „zł. 1,50
reformy „jedwabne” „zł. 2,30	„zł. 1.—
Swetry wełniane od zł. 5,50, szale od zł. 1.—	rekawiczki ciepłe „zł. 1.—

„POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA”  
FRANCISZEK FRLICZKA  
WILNO, ul. ZAMKUWA Nr. 9 tel. 6-46

### Sytuacja Madrytu pogarsza się Sowiety chcą zbrojnie interweniować?

#### KOMUNIKAT POWSTANCZY SEVILLA. 26.10.

W przemówieniu swoim przez radio gen. Queipo de Llano oświadczył: Dowództwo wojsk rządowych twierdzi, że Owiedo jest ponownie otoczone. Przeciwnie, oddziały wojsk powstańczych przerwały połączenie pomiędzy kolumnami górników asturyjskich a portem Gijon, który był dotychczas głównym ośrodkiem apro-wizacyjnym wojsk rządowych. General zaznaczył następnie, że na odcinku Illescas i Naval Peral powstańcy odparli wszystkie ataki wojsk rządowych, zadając im ciężkie straty i znajduje się obecnie u wrót Escorial.

swobodzie, znajdują się jednakże pod nadzorem. Havas dowiaduje się, że na tej samej drodze powstańcy zatrzymali 2-ch innych cudzoziemców: attaché wojskowego ambasady brytyjskiej i dyrektora banku amerykańskiego. Odwieziono ich również do Talavera dela Reina. Kiedy zażądali, by im pozwolono powrócić do Madrytu, spotkali się z odmową uprzejmą ale stanowczą. Pozostawiono ich również na swobodzie, pod nadzorem oiciera.

#### POWSTANCY OTOCZYLI MADRYT. TALAVERA DE LA REINA. 26.10.

Korespondent Havasa donosi, że pozycje powstańcze, dominujące nad trzema wielkimi drogami, wiodącymi do Madrytu, znajdują się w rękach oddziałów powstańczych. Przeciwnik stawia opór jedynie na pozycji wrzynającej się głęboko w teren, obsadzony przez powstańców. Powstańcy, operujący na froncie Saint Raphael, posunęli się o 3 km naprzód w kierunku Escorial. Walki na tym odcinku rozpoczęły się wczoraj w południe, a przygotowane były ogniem dział 155 mm, oraz akcją lotnictwa. Kolumny powstańcze wyruszyły z El Espinar i zajęły górę Cueva Valiente, wysokości 1900 m, panującą nad okolicą. Dzięki temu zwycięstwu o dużym znaczeniu strate-

gicznym, przeciwnik został odparty poza linie, odległe o 12 km od Escorial, z wyjątkiem wsi de Peguerinos, którą atakują siły powstańcze z Las Naval i Del Marques.

#### POGŁOSKI O ZBROJNEJ INTERWENCJI Z. S. R. R. PARYŻ, 26.10.

Alarm w kołach politycznych Paryża, wywołała dziś przed południem pogłoska z Biarritz o tym, jakoby rząd sowiecki wysłał na wody hiszpańskie okręty wojenne z morza Czarnego i jakoby miał w związku z tym zwrócić się do rządu francuskiego z prośbą o udzielenie tym okrętom prawa zawinięcia do francuskich portów wojennych. Pogłoska ta, która krążyła w niedzielę wieczorem wśród uczestników kongresu radykalno - socjalistycznego w Biarritz i która znalazła echo nawet w tak poważnym organie radykalnym, jak „Depeche de Toulouse”, została zdementowana.

### Po wizycie mln. Ciano w Rzymie

CITTA DEL VATICANO, 26.10. „Osservatore Romano”, omawiając artykuł „Giornale d'Italia”, poświęcony wizycie ministra Ciano, widzi w wywodach pisma dowód, że ze strony włoskiej podkreślana jest niemożność powrotu do idei paktu 4-ch ze względu na zasadnicze zmiany, jakie w ostatnich latach zaszły w sytuacji europejskiej oraz ze względu na konieczność brania pod uwagę Polski przy organizowaniu nowego systemu

stabilizacji stosunków europejskich. RZYM, 26.10. Dziś Mussolini przyjął ministra spraw zagranicznych hr. Ciani, który przedstawił szefowi rządu obszernie sprawozdanie z rozmów, przeprowadzonych w Niemczech. Ambasador R. P. przy Kwirynale, Wysocki, oraz ambasador francuski de Chambrun odbyli konferencję z włoskim ministrem spraw zagranicznych Ciano.

Na froncie Toledo powstańcy zajęli wzgórze Reinax. Część oddziałów powstańczych posuwa się w kierunku Cieumpozelos. W ciągu dnia wczorajszego wojska rządowe kilkakrotnie atakowały chcąc odebrać już utracone pozycje, zmuszone zostały jednak do wycołania się, pozostawiając na placu boju setki zabitych. Powstańcy zdobyli wiele materiału wojennego oraz wzięli do niewoli setki jeńców, wśród których znajduje się pewien korespondent zagraniczny.

Z WŁADYWOSTOKU PRZEZ SUEZ PORT SAID, 26.10. Przez kanał Suezki przepłynęły w ostatnich dniach trzy sowieckie parowce, przybywające z Władywostoku w drodze do Barcelony. Parowce te wiozły środki żywności, amunicję i samochody dla wojsk rządowych. W najbliższych dniach oczekiwany jest przejazd przez kanał Suezki dalszych sześciu parowców sowieckich.

### Ostateczna likwidacja legandarnego rządu abisyńskiego

RZYM, 26.10. Agencja Stefani donosi: Kolumna wojsk włoskich, która zajęła Lekemit, znajdując się w odległości 300 km na zachód od Addis Abeby, z pomocą nowych sił zbrojnych, idących w tym kierunku, postawić się ma dalej naprzód do Gore, aby zakończyć okupację terytorium Abisynii aż do granicy Sudanu. W ten sposób legenda o rządzie — widmie w Gore będzie ostatecznie zlikwidowana. Ludność, złożona ze szczepów Galla, wita z entuzjazmem Włochów, którzy ich wyzwalają i dostarcza nawet zbrojnych ochotników do pomocy przy okupowaniu nowych terytoriów i walki z resztkami partyzantów abisyńskich.

Na froncie Bilbao nie zaszły żadne zmiany. Na odcinku Huesca powstańcy odparli atak katalończyków. Na froncie Guadalajara ataki przeciwnika zostały również odparte.

#### KIEDY NASTĄPI ZAJĘCIE MADRYTU?

TALAVERA. 26.10. Według opinii, panującej obecnie w głównej kwaterze, jak również w wojsku powstańczym, wszystkie szanse na pomyslnie zakończenie walk znajdują się obecnie w ręku powstańców. Powszechnie zadawane jest pytanie, kiedy nastąpi zajęcie Madrytu. Różnice opinii istnieją jedynie co do terminu, gdyż jedni sądzą, że może to nastąpić w ciągu 3 dni, inni zaś uważają, że potrzeba będzie na to co najmniej dni 10. Jak się zdaje, gen. Franco, będąc pewnym zwycięstwa, nie chce poświęcać elity swych żołnierzy, aby zyskać kilka dni oraz pragnie uniknąć bombardowania stolicy i możliwego jej zniszczenia przez milicję rządową w chwili ostatecznego szturm.

WARSZAWA, 26.10. W dniu 26 października b. r. odbyło się w ministerstwie opieki społecznej kolejne posiedzenie wydziału wykonawczego ogólnopolskiego obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Po zagajeniu zebrania przez p. ministra Kościalskiego, wysłuchano sprawozdań z działalności poszczególnych sekcji komitetu. Sekcja materiałowa ustaliła, w porozumieniu z organizacjami przemysłowymi, które zgłosiły udział w akcji na rzecz bezrobotnych ofiar w naturze, a więc przedewszystkim: węgla, cukru, soli, nafty, tłuszczów, mydła i t. p.

Po dyskusji, wydział wykonawczy postanowił zaapelować do społeczeństwa o składanie darów pieniężnych na cele pomocy zimowej dla bezrobotnych i najbardziej potrzebujących. Świadczenia pieniężne składać się będą z dwóch grup: 1) opłat od obrotu, od lokali, jako świadczeń powszechnych i jednolitych dla wszystkich; 2) opłat od obrotu dla przemysłu, od świadectw przemysłowych dla handlu, a dla innych grup zarobkowych — od dochodu, przy czym opłaty te będą uiszczane niezależnie od świadczeń od lokalu.

### WOJNA DOMOWA W HISZPANII



Wygląd ulicy w Oviedo po wkroczeniu wojsk powstańczych.

#### ARESZTOWANIE OBCYCH DZIENNIKARZY. TALAVERA DE LA REINA, 26.10.

Specjalny korespondent Havasa donosi o dostaniu się do niewoli trzech dziennikarzy na drodze Madryt — Aranjusz. Są to: James Minesie z „New York Herald Tribune”, Gorrill — korespondent „United Press” i Davis Weaver z „News Chronicle”. Wszyscy trzej dziennikarze zostali odwiezieni do Talavera dela Reina, gdzie pozostawiono ich na

### Świadczenia ludności dla bezrobotnych

WARSZAWA, 26.10. W dniu 26 października b. r. odbyło się w ministerstwie opieki społecznej kolejne posiedzenie wydziału wykonawczego ogólnopolskiego obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Po zagajeniu zebrania przez p. ministra Kościalskiego, wysłuchano sprawozdań z działalności poszczególnych sekcji komitetu. Sekcja materiałowa ustaliła, w porozumieniu z organizacjami przemysłowymi, które zgłosiły udział w akcji na rzecz bezrobotnych ofiar w naturze, a więc przedewszystkim: węgla, cukru, soli, nafty, tłuszczów, mydła i t. p.

Po dyskusji, wydział wykonawczy postanowił zaapelować do społeczeństwa o składanie darów pieniężnych na cele pomocy zimowej dla bezrobotnych i najbardziej potrzebujących. Świadczenia pieniężne składać się będą z dwóch grup: 1) opłat od obrotu, od lokali, jako świadczeń powszechnych i jednolitych dla wszystkich; 2) opłat od obrotu dla przemysłu, od świadectw przemysłowych dla handlu, a dla innych grup zarobkowych — od dochodu, przy czym opłaty te będą uiszczane niezależnie od świadczeń od lokalu.

### Kandydatom - komunistom nie dają mówić

NOWY JORK, 26.10. W Tampa (St. Floryda) przemawiał dziś komunistyczny kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych — Browder. Mowę jego często przerywano wrógami okrzykami, a po mowie doszło do bójki między stronnikami i przeciwnikami Browdera, w której 12 osób odniosło rany. W Durham (północna Karolina) przemawiał murzyn James Ford — kandydat na wiceprezydenta. Zgromadzeni na wiecu biali zmusili go do przerywania mowy.

# Nowoczesne rzeźnie... ludzi

## Grozą przejmujące obrazki z Madrytu

Poważne czasopismo francuskie „Revue de Paris” podaje taki obrazek z czerwonego Madrytu, opisany przez naocznego świadka:

Wyszedłem rano do parku Casa de Campo, znajdującego się na zachód od Madrytu. Przechadza się tam wiele wojska, a mało osób cywilnych. Jestem w alei parkowej, spotykam strażników więziennych i uzbrojonych czerwonych ochotników i ochotniczki. Od początku wojny domowej park ten jest obozem jeńców. Doszedłem do polany, pośrodku której jest dół znacznych rozmiarów ogrodzony drutem kolczastym. Za drutem trzęsie się ze strachu ze 250 osób. Sądząc z odzieży, w większości byli to ludzie z miasta. Dojrzałem dziewczátko, pewnie z 15-letnie w zielonej koszulce, na której miało porwaną sukienkę. Tuż obok stała starsza niewiasta, prawdopodobnie, własnej matki. Przestrach wycierał z oczu łotki. Jakiś mąż w ciemnej odzieży, klęczał i pewnie modlił się. Wśród więzionych było bardzo wiele pięknych młodych dziewcząt.

Dół jest głęboki chyba na dwa metry. Czerwoni ochotnicy rządowi stoją z karabinami przed drucianym ogrodzeniem. Naraz zjawiają się ludzie z dwoma karabinami maszynowymi, ukrytymi dotąd pod płóciennymi nakryciami o pięć czy sześć metrów od ogrodzenia. Groza budzi się za ogrodzeniem. Przeraził krzyki więźniów tłum jednak grzechot kulomiotów. Pierwszy padł człowiek, który się modlił... Karabiny maszynowe czynne były niecałe pięć minut. Słyszałem okrzyki: Zmłóćcie się! Zmłóćcie się na Boga!

Kiedym znów spojrział na dół, wszyscy więźniowie leżeli już na ziemi. Niektórzy byli ranni, większość jednak martwa. Krew z ciał dostownie tryska... Dziewczę w zielonej koszulce jeszcze nie umarło i boleśnie wydaje jęki. Milicjanci patrzają na to widowisko zupełnie obojętnie.

Słyszeli okrzyki żołnierzy: campal campal! (z drogi!). I naraz zbliża się do dołu ciężarówka samochodów żółto-czerwonej barwy. Wiezie on naftę z morderstwa państwowego... Przy pomocy węzłów gumowych martwych i rannych w dole polewa się naftą. Nowe okrzyki przerażenia rannych słychać z dołu... Jeden z żołnierzy w bezpiecznym oddaleniu zapalił wiązkę słomy i rzucił ją do dołu. Ogień wybuchł od razu do znacznej wysokości. Odezwał się znowu serce przejmujące skowyt... Nie mogłem już dalej wytrzymać i patrzeć na to

krwawe widowisko, uciekłem z tego straszego miejsca, jakby gonił za mną upiór...

W mieście dowiedziałem się, że gromadna masakra w parku tym jest w programie nieomal każdego dnia. Słyszałem dalej, że wiele dziewcząt, którym widział masakrowane i palone w dole, w ciągu poprzedniej nocy było wielokrotnie hańbione. Uwięzieni w większości wypadków nie

mieli na swym sumieniu żadnych przewinień. Żołnierze, wśród których wielu jest aresztantów zwolnionych z więzienia i uzbrojonych przez komunistów, z własnej woli rzucają oskarżenia, więżą i dokonują kazi. Chudoba więźniów jest rozkradana a majątki konfiskowane. O tych okrucieństwach band swoich rządów madrycki nie chce wiedzieć. Niech się więc dowie o nich cały świat kulturalny. (KAP).

# Do walki z analfabetyzmem

## Wezwanie Polskiej Macierzy Szkolnej

Zagadnienie analfabetyzmu w Polsce zawsze palące i upokarzające polską ambicję narodową, nabiera obecnie, w dobie mobilizowania wszystkich sił obronnych Państwa, szczególnej ostrości. Skuteczna wewnętrzna i zewnętrzna obrona Polski nie będzie łatwa, jeśli jak obecnie co trzeci obywatel będzie analfabeta.

Według statystyki, ogłoszonej przez Ligę Narodów, w Anglii, Danii, Holandii, Niemczech, Szwajcarii i Szwecji, wśród ludności w wieku powyżej 10 lat życia, nie ma wcale analfabetów. Wśród ludności tego samego wieku we Francji jest 5,6 proc. analfabetów, w Ameryce Północnej 6 proc., w Czechosłowacji 7,4 proc., w Belgii 7,5 proc., w Estonii 10 proc., na Węgrzech 13 proc., na Łotwie 18,8 proc., we Włoszech 26,8 proc., w Polsce 32,7 proc., w Bułgarii 39,7 proc., w Hiszpanii 43 proc., w Rosji 49 proc.

Jak z tego zestawienia wynika,



**PANACRIN**  
LUKOWSKIEGO

Polska ma jedno z najgorszych miejsc w tej drabinie. Z ciężarem około 9 milionów analfabetów starszych, powiększonym jeszcze całym milionem dzieci w wieku szkolnym, dla których nie ma szkół, nie łatwo będzie Polsce zdobyć należne miejsce w międzynarodowym wyścigu kulturalnym, cywilizacyjnym, gospodarczym i militarnym.

Na skuteczną walkę z analfabetyzmem książkowym, prowadzoną przez kursy dla analfabetów nie posiada dziś środków finansowych Rząd ani samorządy. Nie przeprowadzi tej akcji jedna, choćby najsilniejsza i najsprawniej działająca organizacja oświatowa. Tylko wielkim, wspólnym wysiłkiem wszystkich polskich stowarzyszeń i wszystkich świadomych odpowiedzialności przed następnymi pokoleniami Polaków, może być hydra analfabetyzmu zniszczona.

Upowszechniło się przekonanie, że nauczyć czytać może tylko nauczyciel, a uczyć się czytać można tylko w szkole. Przesąd ten należy zwalczać i przekonywać, że w każdym wieku i w każdym miejscu można i trzeba uczyć czytać. W domu, w rodzinie, w lokalach stowarzyszeń i związków, w małych grupach i w pojedynkę. Każdy świątelnik Polak powinien wykonać obowiązek osobistej, dobrowolnej służby kulturalnej przez nauczanie czytania analfabety. Wycuczonemu powinien dostarczyć odpowiedniej lektury w formie czasopisma i książki; powinien go zwerbować na prenumeratę gazety, na czytelnika w najbliższej bibliotece, na nabywcę potrzebnej książki w księgarni.

Taka działalność kulturalna nie ma precedensu u obcych. Pod tym względem Polacy i może tylko jedni Polacy na całym świecie, walcząc z potęgą sił wynaradawiających w okresie niewoli, stwarzali rodzime przykłady i wzory osiągnięci zadziwiający rezultaty.

Inicjatywa Polskiej Macierzy Szkolnej w sprawie powołania powszechnego, narodowego popołudniowego ruszenia oświatowego znalazła w ubiegłym roku życzliwy oddźwięk, a w praktycznym rezultacie dała kil-

### Francja wymiera

PARYŻ. 26.10. Jak wynika z ogłoszonych oficjalnie cyfr statystycznych, w ciągu pierwszych miesięcy b. r. nadwyżka liczby zgonów nad liczbą urodzin na całym terytorium Francji wyrażała się cyfrą 25.290 w porównaniu z 32.932 w tym samym okresie roku ubiegłego.

### Kto wygrał na loterii?

Pierwsze ciągnięcie.  
100.000 — 126765.  
2.000 zł. — 35855 50280 80495 148673.  
1.000 zł. — 11382 21169 28825 29852 193966.  
Drugie ciągnięcie.  
25.000 zł. — 13793.  
50.000 zł. — 99013.  
15.000 zł. — 66530.  
10.000 zł. — 22775.  
2.000 zł. — 46288 123586.  
1.000 zł. — 35996.  
500 zł. — 8439 51421 96376 99735.  
400 zł. — 12663 34979 41505 67208 97497 115986 133067 173935.

### 3 chłopców z Torunia zatrzymano w Oranach

Na stacji w Oranach zatrzymano 3 nieletnich chłopców z Torunia, udających się w kierunku Włoz. Chłopcy postanowili odbyć podróż naokoło Polski. (h)

# „Usunąć kuratorów”

## Artur Górski o administracji szkolnej

W „Marchońcie”, p. Artur Górski, znany pisarz i jeden z najgłębszych znawców kultury polskiej, zamieścił poważne wezwanie do zmiany stosunków w szkolnictwie.

— „Trzeba zawrócić z drogi w sposób zdecydowany, wyraźny — zarówno ku społeczeństwu, jak i ku Polsce wiecznej. Reorganizacja władz oświatowych w całym szkolnictwie powszechnym i średnim, to pierwszy krok do oczyszczenia na-

szej atmosfery wychowawczej. Za rządów słynnych braci Jędrzejewiczów, rządów z nieprawdziwego zdarzenia, człowiek tu był niczym, narzędzie wszystkim.

Władze oświatowe stały się nieledwie dalszym ciągiem politycznej administracji, rozszerzonym departamentem policji. „Wszystkich naszych kuratorów szkolnych — mówił mi doświadczony pedagog — wszystkich, wyjąwszy jednego, należy usunąć w przeciągu 24 godzin... Stanowisko to zostało do tego stopnia politycznie zabarwione, że ludzie moralnie niezależni, o indywidualności z charakterem nie okazują dziś wielkiej ochoty do przyjęcia godności kuratorów.

Do takich stosunków abisyńskich doprowadzono w dziedzinie, której główną troską powinno być kształtowanie ludzkiej osobowości, jako źródła energii, etosu, a nie hodowla typów „spłoszonych” i kierujących się wężem.”

W kilku dziedzinach szkolnictwa poprawa już nastąpiła, m. in. w dziedzinie szkolnictwa akademickiego. Nie mogą jednak pozostać bez echa słowa Artura Górskiego. Czyż polityka szkolna ma się znów zapędzać — cytujemy znów jego rozważania — w taką zdradliwą pozycję „żeby wzmaganie się samopoczucia polskości traktować jako interes wrogiej partii?”

### CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM STRONNICTWA NARODOWEGO.

### Nowy dyrektor departamentu nauki i szkół wyższych

P. minister oświecenia prof. dr. W. Świętosławski zamianował rektora Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie prof. dr. Jerzego Alexandrowicza dyrektorem departamentu nauki i szkół wyższych w Min. Oświaty z dn. 1 stycznia 1937 r.

Do czasu objęcia obowiązków dyrektora departamentu, rektor Alexandrowicz będzie nadal sprawował czynności rektorskie oraz funkcje kierownika zakładu histologii i embriologii w Akademii Medycyny Weterynaryjnej.

# Nowa fala terroru w Palestynie

LONDYN. 26.10. „Daily Herald” donosi o nowej fali terroru w Palestynie. Według informacji korespondenta tego dziennika, w dniu wczorajszym doszło do ostrej utarczki pomiędzy bandą arabską, która w lesie w pobliżu szosy niedaleko Tubas, pomiędzy Beisan i Nablus, napadła brytyjski patrol wojskowy, zabijając jednego żołnierza brytyjskiego i raniąc dwóch innych. Oddział brytyjski odpowiedział strzałami, przy czym kilku arabów zostało zabitych i rannych, kilku zaś wzięto do niewoli.

Ten wypadek, jest, zdaniem dziennika, dowodem, że nadzieje na cał-

kowite przywrócenie porządku nie zostały spełnione. Ponowne akty gwałtów ze strony arabów w okręgu Nablus zmusiły władze brytyjskie do porzucenia myśli wysłania części wojsk brytyjskich z Palestyny. Potwierdzone zostało dziś, że przewódca terrorystów arabskich Fawzi bey jest z powrotem w Palestynie. W ubiegłym tygodniu — jak stało się teraz wiadomym — przebywał on w Jerozolimie w przebraniu włóścianina przywożącemu jarzyny na bazar. Władze wojskowe czynią w dalszym ciągu intensywne poszukiwania, celem ujęcia Fawziwego.

## Od Administracji.

Wszystkim naszym Szan. PR ENUMERATOROM MIEJSCOWYM I ZAMIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNIIE wstrzymać przesyłanie pisma z dniem 1 listopada 1936 r. Prenumerata mies. wynosi zł. 2 gr. 50.

### Nowości wydawnicze

Ukazał się z druku jubileuszowy, setny numer tygodnika literacko-artystycznego „Prosto z mostu” w podwójnej objętości, zawierający 24 strony druku oraz prace około 50-ciu autorów i liczne ilustracje. Na bogatą treść jubileuszowego numeru składają się m. inn. artykuły W. Lutostawskiego „Prawo Jakubisiaka”, I. Chrzanowskiego „Pięć listów St. Zeromskiego”, K. Irzykowskiego „Nowoczesny Tantal”, A. Nowaczyńskiego „Wieszczowie między sobą”, K. Hłakowiczówny „Coś nie coś o Bułgarii” i wiele innych. Dzieł noweli i powieści reprezentowany jest

przez prace Z. Bartkiewicza, Z. Nowakowskiego, J. Kisielewskiego, J. Andrzejewskiego i innych. Jubileuszowy numer „Prosto z mostu” przyniósł nam również szereg wierszy m. inn. T. Kowalskiego p. t. „Wiersze”, A. M. Swiniarskiego „Przekład Biltingera”, W. Bąka „Do Mosiężnostęgo”, J. Pietrkiewicza „20 lat”, St. Gębali „Deszcz”, „Południe” i wiele innych. Treść numeru dopełniają feljtony, dalszy ciąg powieści Cz. Straszewicza „Mojżesz”, liczne ilustracje, fotomontaż i karykatury, recenzje, przegląd prasy i panoptikum.

# Fiasco akcji rexiistów

BRUKSELA. 26.10. Agencja Havasa w następujący sposób przedstawia przebieg dnia wczorajszego. Zadnego marszu na Brukselę nie było. Nie było również żadnych zebrań na terenach prywatnych. Przewódca „Rexa” Degrelle został aresztowany w chwili gdy usiłował przemawiać do tłumu. Wszystkie zebrańa rozproszono. Policja bez przerwy dominowała na ulicy, nie uciekając się nawet do przemocy.

Takim jest bilans wielkiej manifestacji, zapowiadanej przez rexiistów, którzy przypuszczali, iż uda się im zgromadzić w Brukseli przeszło 250 tys. zwolenników.

Ogółem dokonano 250 areszto-

wań, z tych tylko 2 osoby po sprawdzeniu dokumentów zatrzymano i aresztowano, nie licząc trzeciego aresztowanego, którym jest przewodca „Rexa” — Degrelle.

Jedna osoba była tylko ranna — robotnik socjalista, którego trafiła kula rewolwerowa w chwili jedyne-go poważniejszego starcia, jakie miało miejsce w ciągu dnia ubiegłego między manifestantami, a kontrmanifestantami. Poza tym zostało lekko poturbowanych kilku policjantów i kilku manifestantów.

BRUKSELA. 26.10. Przewódca rexiistów Leon Degrelle i jego zwolennicy polityczni zostali w ciągu nocy wypuszczeni na wolność.

### Z FRANCUSKIEGO OBSZARU MANDATOWEGO — LIBANON.



Prezydent Libanonu, Edde, objeżdża cały kraj, agitując za reformami, które podniosą stan kulturalny kraju. Na fotografii Mr. Edde, wygłaszający przemówienie.



# Ugoda z Rusinami -- a polska spółdzielczość

Ilećroć obecnie na jakimś zebra- niu rolniczym jest mowa o spółdziel- czości. To nawet ci, co nigdy w woje- wództwach południowo - wschodnich nie byli i nie przyglądali się sami spółdzielniom ruskim w tamtych stronach -- wychwalają je pod niebiosa i stawiają jako przykład nam, Pola- kom, którzy w świeżej jeszcze pamięci mamy ks. Wawrzyniaka.

A kogo stawiają za przykład? Ru- sinów, którzy uczyli się metod gospo- darczej pracy zbiorowej od Wielko- polski, i których pierwszym nauczy- cielem bezpośrednim był Polak Stef- czyk, który jednocześnie pisał instruk- cje dla Polaków i Rusinów, -- dla tych ostatnich nie po polsku, lecz po rusku.

I dzisiaj po paru dziesiątkach lat u- czeń przerosł nauczyciela. Naucz- ciel ma iść na naukę do swego uc- nia? Takie wskazania słuszny od s a n a c y j n y c h r a d y k a ł ó w, a l e i u m i a r k o w a n s i s p o l e c z n i e z t e g o ż o b o z u m y ś l a p o d o b n i e.

Trzeba obiektywnie stwierdzić zja- wisko, że istotnie Rusini na polu spół- dzielczej działalności zrobili ogrom- ne postępy właśnie w okresie odzyska- nia przez Polskę niepodległości, a w szczególności w czasach rządów sa- nacji.

Np. Rusini rozwinęli na szeroką skalę swój przemysł mleczarski, opa- nowując nie tylko lokalne rynki jak w Stryju, w Stanisławowie, we Lwo- wie, ale zajmując poważną pozycję handlową na Śląsku pod rządami woj. Grażyńskiego, atakując Wielkopolskę i mając wcale poważny eksport za- granicę pod własną marką ochronną. Rusini są dalej, poważnymi dostaw- cami trzody do Państwowej Fabryki Mięsnej w Chorzowie i nawet aspiru- ją na nabycie poważnego udziału w organizacji cukrowni na Podolu kosztem kontyngentów buraków cuk- rowych obciążonych polskim plantatorom w innych prowincjach.

W ostatnich czasach Rusini zdoby- li oddzielne liceum rolnicze w Czer- nicy w woj. stanisławowskim (to tak, jakby z wdzięczności za zniszczenie Akademii Rolniczej w Dublinach).

Mało też komu wiadomo, że Lwowska Izba Rolnicza ma charakter utrakwi- styczny: wiceprezesa jest Rusin -- Ukrainiec i połowa personelu składa się z Rusinów.

Przed rządami sanacyjnymi polska praca narodowa, także i gospodarza, opierała się przeważnie na inteligenc- cji miejskiej; sanacja rozpedziła ją na cztery wiatry, podcięła więc ten fundament, na którym polska spół- dzielczość mogła budować swoją dal- szą przyszłość.

I teraz ten sam obóz, który podci- nał korzenie polskiego życia gospodar- czego, wytyka polskiej spółdzielczo- ci, że ustępuje Rusinom!

Po przymusowej unifikacji powin- no się było wszystko w naszej pracy spółdzielczej poprawić; tak zapowia- dano. Przede wszystkim należało stworzyć warunki, aby umożliwić zie- miastwu polskiemu, (rozporządzają- cemu dzisiaj jeszcze bądź co bądź większymi kapitałami, niż drobni rol-nicy), wejście do spółdzielni bez oba- wy majoryzacji gospodarczej; następ- nie -- wyposażyć spółdzielnie w odpowiedni kapitał, oraz dać swo- bodę okręgowi lwowskiemu takiego doboru pracowników, jaki dla miej- scowych warunków uważają za naj- lepsze.

Tymczasem wszystko dzieje się ina- czej:

Pracowników lwowski oddział do- bierać nie może samodzielnie, lecz musi słuchać warszawskiego sztabu, o którego zanatrywaniach wszyscy spółdzielcy dobrze wiedzą, chociaż o- pinia o tem jeszcze się nie zdążyła rozpowszechnić.

Kiedy inne okręgi dostały już daw- no pieniądze na mleczarnie, polski

Związek we Lwowie na zagrożonym posterunku pieniędzy na ten cel jesz- cze nie otrzymał.

No, a o rewizji ustawy spółdziel- czej w duchu dopuszczającym plural- ność głosów, to przy zapatrzeniu w tęczę „wielkiej demokracji” zachodu i marzyć nie można.

I cóż dziwnego, że na naszym po- łudniowym wschodzie szczególne trak- towanie spółdzielczości polskiej wią- że z pogłoskami o kandydaturze naczel- nego dyrektora Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodar- czych na ministra spraw wewnętrz- nych. Przy obecnym kursie ustępstw dla Rusinów nie można ich drażnić...

Między spółdzielcami mówi się, że spółdzielczość powinna się organizo- wać na zasadach federacyjnych, i w tej koncepcji najwidoczniej Wschod- nia Małopolska to kraj ruski, a nawet ukraiński.

Przy takim poglądzie będzie wiele okazji, aby można było ganić Pola- ków, żeby brali przykład z Rusinów. Czy mamy też naśladować ruskie me- tody zachęcające dzisiaj chłopów pol- skich do dostawy mleka do ruskich mleczarni? O tych metodach, sprzyja- jących wzrostowi obrotów w spółdziel- niach ruskich zapewne w Wareckiej w Warszawie nic nie wiadomo. Do- brzeby było zapoznać się z nimi.

Byłoby też pożyteczne, aby w dzie- dzinę spółdzielczości na terenie po- łudniowo - wschodnim wejrzęły wład- ze wojskowe, które niewąt- plinie interesują się dzisiejszym stop- niem siły polskiej na ziemiach mieszanych pod względem narodo- wościowym. Jest to bowiem także ważne zagadnienie państwa.

J. NAWROT.

# Hołd wielki mu Przyjacielowi młodzieży

## Uroczyste poświęcenie pomnika-grobowca ks. rektora Edwarda Szejnica

W niedzielę, w dzień święta Chrystu- sa Króla, młodzież akademicka w Warszawie obchodziła uroczyste po- święcenie pomnika - grobowca pierw- szego rektora kościoła akademickiego ks. Edwarda Szejnica.

O godz. 10.30 w kościele akademi- ckim odprawiona została pontyfikalna Msza św., którą celebrował J. Em. ks. biskup Antoni Szałowski. J. Em. wy- głosił następnie podniosłe kazanie, po- święcone niezapomnianej postaci ks. Szejnica.

Po nabożeństwie młodzież udała się na cmentarz powązkowski. Do koła gro- bowca ustawili się poczty sztandaro- we Bratnich, organizacji katolickich, korporacji i konfederacji. Tuż przy gro- bie na ławce zasiadła matka s. p. ks. rektora Ed. Szejnica. Na prostym jas- no granitowym pomniku - grobowcu umieszczono krzyż, nazwiska czterech ewangelistów, ryngraf i napis:

„S. P. Ks. Edward Szejnic I. Rek- tor Kościoła Akademickiego, Przyja- ciel Młodzieży 12. V. 1887 -- 30. VII. 1934”.

Na granitowej płycie płonął ogień. J. Em. ks. Antoni Szałowski po- święcił pomnik a ks. Edward Detkens wygłosił przemowę, w której charakte- ryzował życie i czyny s. p. ks. Edwarda Szejnica.

Następnie przemawiał delegat komite- tu budowy pomnika p. Przelaskowski, oddając pomnik - grobowiec pod opiekę młodzieży akademickiej. W imieniu or- ganizacji katolickich przemawiał kol. Skiba a wiceprezes Tow. Bratnia Pomoc S. U. J. P. kol. Danielecki w imie- niu Bratnich Pomocy uczelni warszaw- skich.

Mówcy w pięknych słowach przedsta- wili wzniosłą działalność ks. Ed. Szejni- ca, który cały swój wysiłek skierował ku tworzeniu nowych organizacji kato- lickich i budzeniu ducha religijnego wśród młodzieży akademickiej. Dzięki jego pracy podniósł się duch katolicki w społeczeństwie akademickim. Jego wysiłkiem przygotowana została piel- grzymka jasnogórska i śluby akademickie. Nie dożył ks. Szejnic tej uroczy-

stej chwili, ale wysiłek i praca, jaką włożył wydał swój owoc. Ks. rektor Edward Szejnic znał młodzież, kochał ją i kierował jej krokami ku chwale Bo- ga i budowie Wielkiej Polski.

Przemawiała jeszcze delegatka gim- nazjum im. Słowackiego, gdzie ks. Ed. Szejnic był prefektem oraz przedstawi- cielka b. koła Harcerzy w Petersburgu, gdzie był kapelanem.

Następnie delegacje organizacji aka- demickich złożyły wieńce na grobie a chór akademicki Ambrosianum wykonał pień religijny.

Pod koniec uroczystości przemówił J. Em. ks. arcyb. Ropp, który najdłużej znał s. p. ks. rektora Szejnica, pod- kreślając jego wielką zaletę -- wytrwa- łość w pracy, która go nie opuszczała nawet w najcięższych chwilach.

Na zakończenie odmówiono modlitwę za spokój duszy s. p. ks. Ed. Szejnica.

Skromny, prosty pomnik - grobowiec, tak jak proste i skromne było jego ży- cie, wykonany z jasnego granitu stanie się miejscem, gdzie młodzież akademi- ka zdawać będzie raport swemu uko- chanemu Przyjacielowi i szukać na- tchnienia w pracy.

Dacz

## Sekcja Akademicka S. N.

Zapisy do Sekcji Akade- mickiej Stronnictwa Na- rodowego przyjmuje się codziennie w godzinach dyżurów (14 -- 16) w lokalu Złota 30, m. 37.

Tam również można uzyskać wszel- kie informacje, dotyczące się studjów na poszczególnych wyższych uczel- niach wszystkich ośrodków akade- mickich.

Każdego tygodnia (z wyjątkiem świąt) odbywają się w tymże lokalu „czwartki akademickie” z referatami działaczy Stronnictwa Narodowego. Wstęp tylko za legitymacjami Stron- Narodowego.

## Zajścia antyżydowskie w szkole budowy maszyn im. Wawelberga

W niedzielę doszło do zajść anty- żydowskich na terenie wyższej szko- ły budowy maszyn i elektrotechniki im. Wawelberga i Rotwanda przy ul. Mokotowskiej, gdzie po walnym ze- braniu „Bratniej Pomocy” tej uczelni młodzież zdemolowała lokal żydow- skiej organizacji samopomocowej „Wzajemna Pomoc” studentów Zy-

dów. Lokal ten mieści się na terenie uczelni.

Po zajściach zostali aresztowani dwaj studenci Zbigniew Jastrzębski i Borys Borysiewicz, których jakiś Żyd wskazał na ul. Mokotowskiej jako rzekomych uczestników demolowania lokalu żydowskiego stowarzyszenia. Policjant doprowadził studentów do komisariatu.

## Żydo-komuna nie śpi

### Likwidacja „iaczelki” przy ul. Muranowskiej. — Transparenty komunistyczne w dzielnicy żydowskiej

Od dłuższego czasu funkcjonariusze policji politycznej Warszawskiego Ur-zędu Śledczego obserwowali kilkun- astu wybitnych działaczy komunistycz- nych, którzy zbierali się w jednym z mieszkań przy ul. Muranowskiej 28.

W niedzielę około godziny 20, w chwili gdy w mieszkaniu znajdowało się kilkunastu czynnych członków K. P. P. wywiadowcy policji w asyście policji mundurowej wkroczyli do wyżej wspo- mnianego lokalu zatrzymując wszyst- kich zebranych, których w ilości 18-tu osób przewieziono do aresztu. Przepro- wadzona kilkugodzinna rewizja dała re- welacyjne wyniki.

Znaleziono wiele kompromitującego materiału, który obecnie jest przedmio-

tem drobiazgowych badań władz sądo- wo - policyjnych.

Nazwiska zatrzymanych, jak również i nazwisko zyciowego właściciela miesz- kania trzymane są w ścisłej tajemnicy, ze względu na dobro toczącego się śledztwa.

X

W niedzielę trzech osobników zawie- siło przy zbiegu ulic Zamenhofa i Dzielnej transparent z napisem o treści antypaństwowej po czym rzucili się do ucieczki, za uciekającymi pobiegło kil- ku przechodniów, którzy przy pomocy policjanta dwóch z nich zatrzymali. Na- zwiska zatrzymanych: 16-letni Ieek Szmulewicz (Sapieżyńska 1) i Kipa Ro- zenblum (Nowolipki 13). Przekazano ich policji politycznej i osadzono w aresz- cie.

Przy zbiegu ulic Karmelickiej i Nowo- lipkiej, został zawieszony na przewodach tramwajowych transparent komunistycz- ny, który usunęła przybyła policja.

## Śmertelna rozprawa nożowców

Przy ul. Czerniakowskiej 48 mieszka- ją: 21-letni Szczepan i 33-letni Wojciech bracia Rejnikowie, oraz sąsiad ich, Zy- gmund Pilitowski. Wszyscy trzech znani z częstych awantur, są postrachem miesz- kańców Powiśla.

W nocy z soboty na niedzielę, pod- czas libacji, wnikła kłótnia pomiędzy Rejnikami a Pilitowskim. W pewnej chwili Pilitowski wydobyl nóż i rzucił się na przeciwników, zadając im szereg ciosów. Na alarm nadbiegli policjanci 20-go komis., którzy bójkę zlikwidowali, zatrzymując Pilitowskiego.

Ofiary krwawej rozprawy opatrzył le- karz Pogotowia, stwierdzając u Szcze- pana Rejnika 3 rany ciężte prawego przedramienia, pleców i przecięcie tę- tnicy u Wojciecha, zaś -- ranę ciężtą brzucha, z wypadnięciem jelit. Po o- patrunku, Szczepana Rejnika w stanie ciężkim, brata zaś jego Wojciecha -- w agonii, przewieziono do szpitala Dz. Jez- us, gdzie ostatni, nie odzyskawszy przy- tomności, zmarł w poczekalni. -- Spraw- cę zabójstwa, Pilitowskiego, osadzono w areszcie. (k)

## „Plaga egipska” tramwajów warszawskich

Od jednego z Czytelników otrzymuje- my następujące uwagi:

Plag tych jest mnóstwo. Jedną z nich, b. dokuczliwą i niebezpieczną dla pu- bliczności, jest niezatrzymywanie tram- wajów na przystankach na wprost słup- ków z tablicami, gdzie jest napis: „Przy- stanek tramwajów miejskich” a przejeź- dzenie po za słupek niekiedy po kil- kanaście metrów.

Taki właśnie fakt miał miejsce w dniu 24 bm. o godzinie 14.30. Oczekiwa- łem na tramwaj przy moście Poniatow- skiego, aby pojechać w stronę Nowego Świata. Nadjechał tramwaj „M”, ozna- czony wewnątrz Nr. 169, nie zatrzymał się na przystanku a przejechał go co- najmniej ze 20 m. Chcąc wsiąść do tram- waju, ja, starzec przeszło siedemdzie- sioletni, musiałem pędzić kłusem, aby dobiec do tramwaju, zanim ten ruszył w dalszą drogę.

Doganianie tramwaju na przystanku

## Dlaczego?

W celach reklamy, po audycjach z płyt, Polskie Radio podaje jakieś ano- nimowe firmy, z których płyty po- chodzą (jak np. „płyty z firmy Lut- nia”). Zainteresowani udają się pod wskazany adres, i tam dopiero spoty- ka ich niespodzianka, gdyż okazuje się, że tak starannie ukryta firma na- leży do Żyda. Jeżeli reklama ma być ścisła i celowa, winna wskazywać i nazwisko właściciela (znane zarzą- dzenie odnośnych władz), a jeśli się tego nie podaje, to po co ta maska- rada?

X

Bezspornie piękniejsza jest ulica ob- sadzona drzewami. Jeżeli jednak doko- namy sadzenia drzew przy chodnikach, których szerokość pozwalała zaledwie na mijanie się pojedynczych osób, to na takich chodnikach mijać się będą mo- gli chyba tylko akrobaci.

Obsadzanie drzewami szerokich ulic jest godne zachwytu i pochwały, ale sa- dzenie drzew przy chodnikach poprostu śmiesznej szerokości, jest tylko tortu- rowaniem i denerwowaniem ludzi.

A jednak to się robi! Dlaczego? Kto nie wierzy niechaj sprawdzi chociażby na rogu Wilczej i Mokotowskiej gdzie staje autobus!

## Naczelna Organizacja Techników

W dniu 25 października, t. j. w niedzie- łą, o godz. 9 m. 20, w Warszawie, w sa- łach Związku Zaw. Prac. Sam. m. st. Warszawy (Miodowa 8), odbył się kon- stytucyjny Zjazd Delegatów Naczelnej Organizacji Stowarzyszeń Techników (N.O.S.T.).

W zjeździe wzięło udział 120 delega- tów, reprezentujących 9 największych stowarzyszeń technicznych w Polsce ze Związkiem Techników RP. na czele i je- dnoczących w swych szeregach ok. 90 tys. techników.

Po przemówieniach powitalnych i refe- ratach, dokonano wyborów do Rady Głó- wnej, w skład której weszli pp.: A. Taff, J. Celiński, F. Bizowski, K. Kieszowski, K. Rezbda, H. Żelazkiewicz, A. Duboski, P. Bandurski, W. Kisielewski i in.

## Zimowy rozkład lotów

Z dniem 4 października na wszystkich europejskich liniach komunikacji po- wietrznej wszedł w życie zimowy roz- kład lotów, który obowiązywać będzie do 3 kwietnia 1937 r.

Na polskich liniach lotniczych w o- kresie zimowym jest utrzymany ruch na szlakach następujących:

Warszawa -- Katowice  
Warszawa -- Kraków  
Warszawa -- Lwów  
Warszawa -- Poznań -- Berlin,

na których samoloty kursują codziennie.

Na pozostałych liniach t. j. Warszawa -- Gdynia -- Gdańsk, Warszawa -- Wil- no -- Riga -- Tallin, podobnie jak w roku ubiegłym ruch został wstrzymany. Przyczyną tego są względy budżetowe, które nie pozwalają niestety na utrzy- manie komunikacji na wszystkich li- niach w ciągu całego roku. Dlatego też P. L. L. „LOT” zmuszone są przerywać obsługę na pewnych szlakach, przy czym zamykane są oczywiście linie o najsłab- szej frekwencji.

Poza tym w okresie tegorocznej zimy P. L. L. „LOT” utrzymują komunikację powietrzną raz w tygodniu w obu kie- runkach na linii Warszawa -- Lwów -- Czerniowce -- Bukareszt -- Sofia -- Sa- loniki -- Ateny. Linia ta odgrywa szcze- gólnie ważną rolę w dziedzinie przewo- zów poczty zarówno między Polską, Ru- munią, Bułgarią i Grecją, jak i między Polską a Palestyną.

J. W.



### GRUZIŃCA PŁUC

Jest nieuleczalna i corocznie, nie robiąc róż- nicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosujaj pp. Lekarze „Balsam Trikolan-Age” który ułatwiając wydzielenie się płwociny usuwa kaszel.

## Notatnik miejski

### PODATEK „OD SIEDZENIA” BĘDZIE UTRZYMANY

Organizacje restauratorów zwracały się ostatnio do Ministerstwa Opieki Społecz- nej o skasowanie t. zw. „podatku od sie- dzenia”, pobieranego za konsumpcję po- godzinie 12-jej w nocy. Ministerstwo Opieki Społecznej udzieliło obecnie odpowiedzi na ten memoriał wskazując, że t. zw. „podatek od siedzenia” musi być utrzymany, stano- wi on bowiem poważne źródło wpływów na rzecz bezrobotnych. W samej tylko War- szawie wpływy z tego podatku sięgają 300,000 zł. rocznie. (i)

### WPLYWY ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ

Jak wynika ze sprawozdania naczelne- go dyrektora Elektrowni min. Kuhna zło- żonego za ostatni okres sekwestru sądowe- go, w ciągu ub. półrocza Elektrownia osiągnęła wpływy 15.630.000 zł. Stanowi to w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost wpły- wów prawie o 6 proc. (j)

### OPODATKOWANIE PROCENTÓW

Powstała kwestia, czy procenty pobiera- ne od kapitałów podlegają opodatkowaniu. W tej kwestii zapadło orzeczenie N. T. S., z którego wynika, że odsetki takie stanowią dochód z kapitałów pieniężnych i podlega- ją opodatkowaniu jako dochód zarówno wówczas gdy zostały zapłacone jak i w wypadku gdy bank dolicza je do kapita- łu (Om)

### OBŁAWA NA BOKMACHERÓW W KAWIARNIACH

Komisarz VII-jej brygady urzędu śledcze- go, przy pomocy służby śledczej, zarządził w kawiarniach: Lardellego, Majewskiego i Polonia, obławę na bokmacherów. W wy- niku obławy zatrzymano 17 osób, w liczbie których byli znani bokmacherzy. Przepro- wadzono wszystkich do urzędu śledczego, celem sprawdzenia. (k)

# Upośledzenie nauki religii w szkole powsz. w Mostach

W szkole powszechnej w Mostach fabrycznych pow. grodzieński, w bieżącym roku szkolnym prośbą Inspektora grodzieńskiego o przyznanie 14 godz. tygodniowo nauki religii rzym.-kat. Przyznano dla 7 oddziałów zaledwo 8 godz. tygodn., w porównaniu z ubiegłym rokiem 10 godz. tygodn. i dla 6 oddziałów, zmniejszo-

no naukę religii o 2 godz. tygodniowo, pomimo iż liczba dzieci w wymienionej szkole wzrosła znacznie, utworzono nowy siódmy oddział, dodano trzy siły nauczycielskie, a szkołę przeniesiono do nowego obszernego lokalu.

Dziatwa katolicka, stanowiąca

60 proc. dziatwy szkolnej, otrzymała 8 godz. tygodniowo nauki religii rzym.-kat. wówczas gdy niekatolicy stanowiąc 40 proc. — otrzymali również 8 godz. nauki religii.

Naukę religii rzym.-kat. nie tylko zmniejszono, ale ją upośledzono, przerzucając na ostatnie miejsce. Nauka religii nie może się odbywać w godzinach rannych równorzędnie z innymi przedmiotami, lecz tylko w godzinach późniejszych — ostatnich, kiedy dziatwa jest przemęczona i śpieszy do domu. Dziecko uczące się religii w późniejszych godzinach uczy się upośledzone, gdyż dzieci nie uczące się religii odeszły już do domu. Nauka religii trwa do godz. 3 po poł. i jest siódmą godziną lekcyjną, co jest rzeczą anormalną i niekorzystną.

Przydzielone 8 godz. tygodniowo na 7 oddziałów nie dają możliwości przerobienia należnego materiału, gdyż wypada prawie po jednej godzinie na oddział. Połączone oddziały tworzą grupy ponad 60 dzieci, część z nich nie mając miejsca w ławkach musi siedzieć na podłodze, w tak licznych skupieniu niema możliwości utrzymania dyscypliny, przepływania lekcji i zapoznania się ze zdolnościami dziecka.

Prośba księdza profesora, wysłana do Inspektora w Grodnie, o przyznanie przynajmniej dwunastu godz. tygodn. nauki religii rzym.-kat. i odbywanie nauki religii w godzinach rannych równocześnie z innymi przedmiotami, pozostaje dotychczas bez odpowiedzi. Powyższy stan nie zapowiada nic dobrego. Kiedy narzeczcie religia w szkole będzie należycie traktowana.

H. B.

## 7 za kotar studio.

Opłaty za Radio w mieszkaniach prywatnych.

W myśl nowego rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów posiadacze odbiorników lampowych w mieszkaniach prywatnych płacą 3 zł. miesięcznie tytułem opłat abonamentowych, natomiast posiadacze kryształkowych odbiorników detektorowych tylko 1 zł. miesięcznie.

Wprawdzie nowe rozporządzenie nie obniża opłaty abonamentowej za lampowe urządzenie odbiorcze — mimo to posiadać odbiorniki lampowych w prywatnych mieszkaniach zyskali dzięki temu rozporządzeniu bardzo ważny przywilej, którego dotychczas nie posiadali. Każdy abonent radia może posiadać w swym prywatnym mieszkaniu dowolną ilość odbiorników, anten, uzemień, głośników, kontaktów do głośników i t. p. Oznacza to w praktyce, że opłacając jeden abonament radiowy, można mieć w mieszkaniu prywatnym albo kilka odbiorników, np. w salonie, w sypialni, w pokoju dzieciennym, w kuchni i t. d., albo też mieć jeden główny odbiornik i przeprowadzić od niego instalację głośnikową do kilku lub wszystkich pokoiów tego samego mieszkania.

Nowe rozporządzenie umożliwia także wybudowanie kilku anten do tego samego odbiornika, np. jednej anteny do odbioru na falach krótkich, innej do odbioru na falach długich.

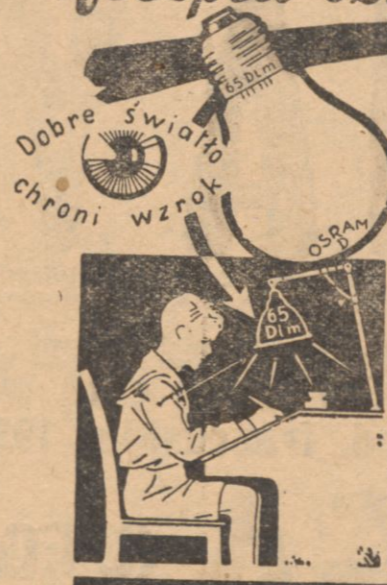
Znaczyć należy, że w wypadku, gdy sublokator posiada własny odbiornik traktowany jest on jako osobny abonent radiowy.

## Polskie Radio Wilno

Wtorek, dnia 27 października.

6.30 Pieśń; Gimnastyka; Muzyka Dzieni poranny; Informacje i giełda rolnicza; Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Mała orkiestra P. R.; 12.40 „Nauki praktyczne z ubiegłego lata” pog. roln.; 12.50 Dziennik południowy; 13.00 Płyty; 15.00 Wiadomości gospodarce; 15.15 Koncert reklamowy; 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30 Codz. odc. pow.; 15.40 Płyty; 16.00 Ze spraw litewskich; 16.10 Płyty; 16.15 Skrzynka P. K. O.; 16.30 Orkiestra P. R.; 17.00 „Kobieta w zawodzie prawniczym” pog.; 17.15 Druga audycja z cyklu Sonaty skrzypcowe Beethovena; 17.35 Utwory organowe transmisja z Konserwatorium Warsz.; 17.50 „Piszę powieść” monolog; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach” pog.; 18.20 „Cisza prowincjonalna” montaż lit. muzyczny; 18.40 Płyty; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Dyskutyjny; 19.20 Potpourri z operetek F. Lehara; 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia; 20.15 Płyty; 20.30 Dziennik wieczorny; 20.40 Pogadanka; 20.50 Il Maestro di Capella, opera F. Pearsa, transm. z Turynu; 21.30 Kwadrans poezji; 21.45 Włoskie pieśni ludowe Transm. z Turynu; 22.15 Muzyka taneczna z płyt; 22.55 Ostatnie wiad. dzien. rad.

# Recepta oświetleniowa Nr. 1



Rodzice! Jeżeli dziecko nadmiernie pochyla się nad książką, to znaczy, że oświetlenie jest niedostateczne. Dla uczącego się dziecka jest najodpowiedniejszym światło żarówki na 65-Dlm., umieszczonej w armaturze nieoślepiającej. Osramówki dają obfite i tanie światło.

## OSRAMÓWKI-D

produkuje się na: 15, 25, 40, 65, 100, 125 i 150-Dlm. Wyrób polski

# Kronika wileńska

### JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Kontynentalne masy powietrza stopniowo przesuwają się nad Rosję, lecz zachmurzenie wzrasta, ponieważ nasuwają się masy powietrza polarno-morskiego, znacznie wilgotniejszego. To też będzie przeważnie pochmurno i deszowe.

Dość ciepło. Umiarkowane wiatry z południo-zachodu i zachodu. W górach możliwy wiatr halny.

### NEKROLOGJA.

— W pierwszą rocznicę śmierci s. p. Wandalina Pileckiego zostanie odprowadzone nabożeństwo żałobne dn. 29. X. r. b. w kościele Sw. Trójcy o godz. 9-tej. Siostra.

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Posiedzenie, które zadczyduje o terminie otwarcia Bazyliki Wileńskiej. Wobec całkowitego ukończenia prac ratowniczych w Bazylice Wileńskiej i wzmożenia obecnie prac restauracyjnych w świątyni, odbędzie się w bieżącym tygodniu posiedzenie Komitetu Ratowania Bazyliki.

Zebrań to ma wielkie znaczenie, gdyż, obok spraw, związanych z obecnymi pracami, zostanie rozstrzygnięta kwestia definitywnego otwarcia świątyni. Warto jednak zaznaczyć, że wśród duchowieństwa przeważa opinia, aby katedrę oddać do użytku jeszcze w roku bież. (m)

### Z MIASTA.

— Na Środzie literackiej dnia 28 października wystąpi w charakterze prelegentki p. Marja Kastarska, znana literatka i publicystka przebywająca stale w Paryżu. P. M. Kastarska mówić będzie „O wpływach ducha polskiego na zagranicę”. Wstęp dla wszystkich.

— Lustracja w składach aptecznych. Komisja, z ramienia władz administracyjnych, dokonała w Wilnie lustracji w składach aptecznych. W wyniku lustracji, w kilku składach zakwestjonowano specyfiki lekarskie, na sprzedaż których składki nie posiadały zezwolenia. (h)

— Walce się rudery. Komisja techniczna z ramienia Zarządu miejskiego przeprowadziła inspekcję w Wilnie. Komisja zbadała z górą 100 domów mieszkalnych, przy czym stwierdziła, że 8 domów grozi ruiną. Są to stare rudery, nadające się na zniszczenie. Z rudery tych do końca b.m. lokatorzy mają wynieść się pod rygorem kar. (h)

— Porządkowanie ul. Rybaki. Wobec ukończenia prac ziemnych na ul. Rybaki, przystąpiono do uporządkowania wspomnianej ulicy. Prace nad tym szybko posuwają się na przód i zostaną zakończone jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. (m)

### HANDEL I PRZEMYSŁ.

— Kto będzie dyr. Izby Rzemieślniczej? Min. Przem. i Handlu powiadomił Urząd Wojewódzki w Wilnie, że Pan Min. P. i H. nie zatwierdził żadnego z kandydatów na dyrektora Izby Rzemieślniczej w Wilnie, którzy zostali wybrani w ilości trzech przez Zebrańie Radców Izby Rzemieślniczej w Wilnie w dniu 2 lipca 1936 r.

### SPRAWY SZKOLNE.

— Dyrekcja Gimnazjum dla Dorosłych im. ks. Piotra Skargi (ul. Ludwisarska 4), podaje do wiadomości, iż z dniem 3 listopada r. b. otwiera kurs VI kl. gimn. starego typu. Nauka w godz. 16.45 do g. 21.05. Zapisy przyjmuje kancelaria gimnazjum od 26 do 31 b. m. włącznie.

### Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— Zarząd Ligi Odrodz. Moraln. zawiadamia członków, że walne ze-

branie odbędzie się we wtorek, dnia 27 b. m., o godz. 19-tej, ul. 8-to Jańska Nr. 12—1.

Porządek dzienny: zagajenie; wybór przewodniczącego i członków; sprawozdanie Zarządu L.O.M.; wybór Zarządu; omówienie planu pracy listopad — kwiecień; wolne wnioski.

— Zebranie Rady Centralnej Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Sw. Wincentego a Paulo odbędzie się ma dnia 27 bm. w sali Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej — Zamkowa 6 — o godzinie 6-iej wieczorem. Zarząd Stowarzyszenia.

— Towarzystwo pomocy w samokształceniu im. Tomasza Zana. Walne zebranie Towarzystwa odbędzie się dnia 28 października, o godz. 19-tej, w Bibliotece im. T. Zana, przy ul. Jakóba Jasińskiego 12.

### NADEŚLANE.

— Komunalna Kasa Oszczędności miasta Wilna podaje do wiadomości posiadaczy wkładów oszczędnościowych w Kasie, że w dniu 31 października 1936 r. w lokalu Kasy, przy ul. Adama Mickiewicza Nr. 11, o godz. 13.30, odbędzie się XI-te kolejne, publiczne losowanie książeczek oszczędnościowych Kasy, przyczem 43 wylosowane książeczki będą wynagrodzone premją od zł. 100.— do do 500.—. Numery książeczek, uprawnionych do udziału w losowaniu, będą wywieszone w lokalu Kasy, celem sprawdzenia przez osoby zainteresowane, od wtorku 27-go października r. b.

Z ewentualnymi reklamacjami należy się zwracać do Wydziału wkładów oszczędnościowych Kasy.

### KRONIKA POLICYJNA.

— Oszuści, sprzedający cenniki i obwieszczenia Starostwa Grodziekiego. Policja aresztowała 2 oszustów, trudniących się sprzedażą cenników i obwieszczeń Starostwa Grodziekiego. Oszuści obchodzili sklepy i sprzedawali w cenie 30—50 gr. kupcom, chętnie nabywającym cenniki i obwieszczenia, w obawie kar. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych. (h)

— 2 oszuści w potrzasku. Dwaj rynkowi oszuści P. Kulbak i St. Torozaniec, bez stałego miejsca zamieszkania, zatrzymani zostali podczas ogrywania włóścian w t. zw. „trzy blaszki”. (h)

— Okradli żyda - drukarza. Josel Mejlachowicz (Kijowska 4) zameldował w dniu 25 b.m., że skradziono mu z niezamieszkałego mieszkania, za pomocą otwarcia drzwi dobranym kluczem, 500 kg. cziłek drukarskich, wartości zł. 2.000.

— Po co im były fajerki? Wincenty Rostkowski, zam. w kol. Topaciszki, zameldował, że w nocy z 23 na 24 bm. z niezamieszkałego i niezamkniętego domu kolejowego na szlaku Kolonia Wileńska — Nowa Wilejka na 419 km skradziono 10 ram okiennych z szybami i jedną płytę kuchenną z fajerkami, ogólnej wart. zł. 105.

### Karambol na drodze

Na drodze Wilno — Landwarów, wczoraj wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, podczas którego ciężkich obrażeń doznał 76-letni włóścianin. Koń, należący do 76-letniego Józefa Sinkiewicza, przestraszył się samochodu, należącego do Jana hr. Tyszkiewicza. Przestraszony koń przewrócił wóz, z którego wypadł wóznica, odnosząc poważne pokaleczenie. P. Tyszkiewicz poszkodowanego zabrał do samochodu i przywiózł do Wilna, gdzie po opatrunku, włóścianina skierowano do szpitala św. Jakuba. (h)

# Pierwszy krok Kasa Bezprocentowa w Wilnie

W dniu 24 b. m. o godz. 19 odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne z udziałem ks. dyrektora Romualda Swirkowskiego, założycieli pierwszej bezprocentowej kasy przy parafii św. Jakóba. Zebranie odbyło się u ks. proboszcza Piotra Żarnowskiego, który powitał zebranych krótkim przemówieniem oddając głos p. inż. Olszewskiemu. P. inż. Olszewski w treściwym przemówieniu zobrazował sytuację gospodarczą Polski, niesprawiedliwość społeczną przez zajmowanie po kilka posad, rozparzenie się faworyzowanego żydostwa. Omówił znaczenie dla Polaków „straganu”, tego symbolu, o który walczy dziś cała uświadomiona część narodu. Wezwał obecnych do walki o Polskę sprawiedliwą, o Polskę katolicką i narodową, o niezależność ekonomiczną od żydowskiego polipa.

Następnie powołano prezydium w osobach: przewodniczącego p. dr.

F. Świeżyńskiego, asesora pp. pułk. Wróblewskiego, p. sędziego Dąbrowskiego, sekretarza p. Konopkę.

Referat p. t. „Znaczenie bezprocentowych kas” wygłosił p. dr. Aleksander Wińcza. W referacie omówił wyczerpująco kwestję żydowską, ich organizację do walki z polskim stanem posiadania, ich przywileje i metody postępowania. Referenta nagrodzono hucznymi oklaskami.

Następnie p. inż. Olszewski odczytał statut, który zebrani przyjęli z nieznacznymi poprawkami, wybrano władzę bezprocentowej kasy, dając im odpowiednie upoważnienia dokonania zmian, które zażądają władze; na tem zebranie zakończono.

Moment rozpoczęcia działalności przez nowopowstałą bezprocentową kasę zależy od władz wojewódzkich, które zatwierdzają statut stowarzyszenia. A.S.

# Włamanie do sklepu

Po wejściu w życie ustawy amnestyjnej i wypuszczeniu na wolność znacznej ilości przestępców — do władz policyjnych wpłynęło szereg zameldowań o włamaniach, dokonywanych podobną techniką (przez piwnice) — we wszystkich wypadkach sprawcy uchodzili bezkarnie. Dopiero 14 lutego udało się natrafić na ślad. Mianowicie właścicielka sklepu kolonialnego przy ul. Rudnickiej 2 — Zelda Lewinowa, zameldowała na posterunku, że w jej piwnicy pod sklepem są poczynione przygotowania do włamania. Na skutek tej wiadomości, funkcjonariusze P.P. dali się zamknąć w sklepie. W nocy złoczyńcy: zawodowy złodziej Bronisław Wolejszo i Stanisław Nasuńko dostali się do piwnicy, wyborowali dziurę w suficie i wydostali się przez nią do sklepu. Ujrzawszy lufy rewolwerów policyjnych, sko-

czyli z powrotem i poczęli bronić się od policyjnych polanami i piaskiem, sypanym w oczy posterunkowych. Dopiero użycie gazów łzawiących, zmusiło włamywaczy do poddania się.

Sąd Okręgowy skazał złoczyńców: Wolejsz na 5 lat więzienia, 8 lat pozbawienia prawa i umieszczenie w zakładzie dla nieoprawnych; Anankę-Nasucia na 4 l. więzienia, 5 l. pozbawienia praw. Skazani odwołali się do II-iej instancji, prosząc o złagodzenie wymiaru kary. Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził.

Jednocześnie w Sądzie Okręgowym rozpatrywano sprawę bójkii w więzieniu, stoczonej w czasie przeglądu lekarskiego — bohaterami tej bójkii byli ciż Wolejszo i Ananko — zostali oni surowo ukarani przez Sąd za te awanturnicze wyczyny. (In)

# Kto podnosi ceny i prowadzi nielegalny handel

Starosta grodzki wileński ukarał: Za bezprawne podniesienie ceny na chleb — Borucha Kaca (Rozbrat 38) 7-dniowym aresztem bezwzględnym.

Za tajny ubój i wprowadzenie w obrót mięsa nieostemplowanego — grzywną po 50 zł z zamianą na 14 dni aresztu. Roche Michle Farber, Michela Farbera, Mowsze Breta, Heszela Kinkulkina, Motela Szechmana i Szlome Ruzana; po 30 zł grzywny z zamianą na 14 dni aresztu: Małkiewicz Epszajn i Błażeja Wróblewski-go, oraz po 20 zł grzywny z zamianą na 14 dni aresztu: Izaaka Werzesa i Hipolita Martusewicza.

Za anty-sanitarny stan posesji Wolfa Kaca grzywną zł 100 z zamianą na 25 dni aresztu.

Za brak cenników i cen na artykuły pierwszej potrzeby ukarano 20 osób, w tym Eliasza Szustera po raz drugi na 150 zł grzywny z zamianą na 30 dni aresztu.

Za ujawnienie cen na cukier, niezgodnych z ceną obowiązującą po 5 dni aresztu bezwzględnego Fajwusza Ajdelberga i Jana Mizańskiego.

Za systematyczne nieubezpieczanie pracowników Abrama Berkona grzywną 50 zł z zamianą na 14 dni aresztu.

Za bezprawne posiadanie broni Witolda Rynkiewicza, adwokata — grzywną 50 zł. z zamianą na 10 dni i Stanisława Głoworka 7-dniowym aresztem bezwzględnym; przyczem u wszystkich, posiadających bezprawnie broń, skonfiskowano ją.

# Otwarcie szkoły muzycznej w Święcianach

ŚWIĘCIANY. Dnia 25 bm. w salach Gimnazjum Państwowego w Święcianach odbyła się uroczysta inauguracja szkoły muzycznej im. St.

Moniuszki. Przemawiali — prezes T-wa Muzycznego, które powołało do życia szkołę i utrzymuje ją, dyr. Antoszczuk oraz dyr. Konserwatorium Wileńskiego Szpinalski i prof. Szeliński z Wilna.

# Zmarł skutkiem pokaleczenia rąk

SZCZUCZYN. W dn. 22 b.m. m.c osady Wierbiliszki, gm. szczuczyński, Stanisław Łozowiecki, wrócił pijany do domu i, wobec nieotworzenia przez żonę drzwi, dostał się do domu przez okno, po wybicciu szyby w oknie, przy czym tak silnie pokaleczył sobie ręce, że zmarł we śnie wskutek upływu krwi.

Szkoła muzyczna w Święcianach uruchomiona została już w początkach września rb. Jest to pierwsza placówka tego rodzaju na terenie wojew. wileńskiego i druga, obok Grodna, na terenie ziem północno-wschodnich Rzplitej. Kierownikiem szkoły jest mgr. W. Rudziński.

Wieczorem tegoż dnia odbył się koncert fortepianowy St. Szpinalskiego.

# MAYERLING

Dzisiaj premiera. Najwspanialsza epopeja romantyczna, jaką znają dzieje ludzkie

MONUMENTALNY FILM, ilustrujący dzieje miłości najpiękniejszej pary kochanków Arcyksięcia Rudolfa Habsburga i Baronówny Marii Vetsery  
Najpiękniejszy film. Najpiękniejszy temat. Najpiękniejsi artyści. W rolach popisywanych: CHARLES BOYER i Danielle DARRIEUX

Balodworskie. Parter. Huftawki. Intrygi. Orgie. Hulanki i zabawy. Nadprogram: aktualia! Seanse punktualnie: 4, 6, 10, 8, 20, 10, 30

**HELIOS** Film, na który czeka całe Wilno. Korona prod. francuskiej 1937 r.

**ZALOZA (L'EQUIPAGE)**

Annabella-Jean Murat-Charles Wanel. Nad program: Atrakcje oraz aktualia. Pocz. 4, 6, 8 i 10

Polskie Kino **ŚWIATOWID** Film czarujących melodii, piosenek, dworskich intryg, dowcipu i humoru

**„Walc Królewski”** W rol. PAWEŁ HÖRBIER I WILLI FORST. Wspaniała wystawa! Wiedeńskie walce Mistrzowska reżyseria! Nad program aktualia

**NOWOŚCI** Dziś premiera. Całkowicie nowa wspaniała rewia **TEMPO!!! TEMPO!!!**

z udziałem Ireny Rożyńskiej, komika Janko wskiego oraz brawurowego baletu Konrada Ostrowskiego z primabaleriną Topolnicą oraz poezją i występami primadonną Grabowską i komikiem Boruńskim. — No we dekoracje. — Codz. pocz. o 6.30 i 9.15. W niedzielę od g. 4-ej. — Balkon 25 gr.

**Zegarek jeśli dobry** — to kupiony w firmie **W. JUREWICZ** (Mistrz Firmy P. BURE) Wilno, Mickiewicza 4

Wyroby ze złota i srebra. Zegary, budziki i zegarki kieszonkowe od zł. 4 — Wszelka naprawa

**SKLEP MEBLI ZJEDNOCZENI STOLARZE** SPÓŁDZIELNIA CHRZEŚCIJAN, WILNO, Trocka 6, tel. 22-72, poleca meble miękkie i twarde z własnych warsztatów. Ceny niskie. Za gotówkę i na raty.

**CHRZEŚCIJAŃSKA WYTWÓRNIA SZCZOTEK I PĘDZLI** p. f. „SYMONOWICZ” Wilno, ul. Śto Jańska № 5 poleca różne szczotki, pędzle, komplety wojskowe, wycieraczki. Ceny niskie, towar gwarantowany. Instytucjom i urzędom rabat.

**DLA URUCHOMIENIA LICEUM HANDLOWEGO WIECZOROWEGO DLA DOROSŁYCH** z 2-letnim kursem, dającego prawa II kategorii w służbie państwowej, niezbędny jest komplet 25 słuchaczy. Zapisanych nas jest 15 osób.

Słuchacze Liceum wzywają, życzących uczęszczać do liceum, zgłosić się do kompletu, pod adresem: Pilsudskiego 4-1, godz. 17-19, codziennie najpóźniej do 31. X. b. r.

Warunki przyjęcia: świadectwo 6 klas gimnazjum, opłata miesięcznie 25 złotych, wpisowe jednorazowo 10.— zł.

**Nowootworzona Chrześcijańska Firma „KRESOPAK”** Sp. Z O. O. Wilno, ul. Wielka 18, tel. 24-10. Oferuje **WĘGIEL** śliski najlepszej jakości oraz **DRZEWO opałowe** po cenach konkurencyjnych. Dostawa w wozach zaplombowanych.

Wytworną bieliznę jedwabną i ciepłą, krawaty, pończochy, bluzy, sweterki, torebki, rękawiczki i t. p. poleca **najtaniej** **POLSKI SKLEP GALANTERYJNY Zofii Jankowskiej** WILNO, WIELKA 15.

Uwaga: Szkolne fartuszki, sweterki, berety, kołnierze i t. p.

**Firma O. MATKIEWICZ** Wilno, Zamkowa 12 vis à vis Skopówki (poprzednio w lokalu i pod szyldem K. Gorzuchowskiego, Zamkowa 9) poleca **ZEGARKI I ZEGARY** w wielkim wyborze i wyroby jubilerskie według najnowszych modeli. Tamże pracownia solidnej naprawy zegarków.

**LUDWIK WOHL.**

## Belawan

POWIEŚ WSPÓŁCZESNA  
Adaptacja Eugenjusza Bałuckiego.

Garam objaśniał tymczasem, w jaki sposób będzie zajęty Belawan. Omawiał szczegółowo napad i zawładnięcie gebenor punja ruma, t. j. pałacem gubernatorskim, wyznaczony budynek, które należało podpalać jednocześnie.

Raptem straszny krzyk przerwał jego wywody.

Przebiegły, przeraźliwy krzyk, który pozostaje na zawsze w pamięci każdego, kto go usłyszał — przedśmiertny krzyk ludzki.

Rozległ się ze dworu, z ciemności.

W sali narad powstało wielkie zamieszanie.

— Ale głos Garama pokrył hałas: — Berdjani! Dengar!... Stać na miejscu! Spokój!

Tyle władzy miał nad tłumem, że się uciszyło momentalnie.

W niewielkim pokoju kwadratowym, który kiedyś był prawdopodobnie salonikiem, znalazły się cztery istoty ludzkie: dwie zdrowe, jedna

64) larz. — Beznadziejna historia!... Nazewnątrz kilku Malajów pilnowało okien, wszystkie drzwi były też obstawione wartownikami.

Nie miał broni — sztylet podchorążego się nie liczył, był tylko ozdobą nieszkodliwą.

Co począć w takich warunkach?.. Mały Kerk od czasu do czasu rzucał szybkie, ukradkowe spojrzenie na Liljanę Green. Za każdym razem drżała mu dolna warga.

Ossowski przyglądał mu się długo z głębokim współczuciem, potem wziął łagodnie młodzieńca za ramiona i przyciągnął do siebie: — Zaciśnij mocno zęby, przyjacielu!... W tej chwili od nas zależy bardzo dużo... nawet wszystko, więc nie wolno tylko nad sobą się zastanawiać.

Mały Kerk podniósł na malarza niebardzo przytomne oczy.

— Nie rozumie pan? Ta kobieta... nie skłamała. Coś się szykuje w najbliższym czasie... zdradziła to i dlatego zginęła... I teraz odpowiedzialność za cały Belawan ciąży niejako na nas obu, na panu i na mnie... A przecież pan jest oficerem, czy nie tak?

Podchorąży Kerk wyprostował się, zaciśnął wargi: — Tak, pan ma rację, Ossowski. Zaczęli omawiać różne możli-

wości.

Może posterunki nie będą stały całą noc, a przynajmniej nie w takiej ilości.

Około czwartej nad ranem człowiek jest najbardziej śpiący... może wtedy?... Która godzina?

Za dwadzieścia dziesiąta.

— Boże święty! — pomyślał Ossowski: — Jeszcze tak niedawno spacerowałem po deptaku belwańskim w tłumie spokojnych, niczego nie podejrzewających ludzi!... Dwoje dzieci, jedno w niebieskim, drugie w różowym ubranku... i śliczna, niezwykle miła dziewczyna... panna Ada... — zgrzytnął zębami: — Psiakrew! Co robić?

Coś zasyczało cicho.

Kerk też usłyszał, spojrzał na okno.

Przemknęła straszna myśl — wpuściłby zmie.

To byłoby w stylu Garama.

Wartownicy mogli wrzucić parę kobr i w kwadrans później, gdy byłoby po wszystkim, upozorować ich śmierć nieszczęśliwym wypadkiem.

Lecz Garam wydawał w tej chwili zarządzenia do rozpoczęcia akcji zbrojnej i upajał się marzeniami wspaniałej niedalekiej przyszłości.

Zapomniał narazie o jeńcach. Był przekonany, że są dobrze strzeżeni, a na ostateczne rozprawienie

się z nimi wystarczyło dać krótki rozkaz.

Znów zasyczało, ale tym razem Ossowski usłyszał wyraźnie: — Uwaga... Za oknem mignął cień. Malarz podczołgał się ostrożnie. — Czy to pan, panie Ossowski? — usłyszał ze dworu ciche pytanie. — Tak szepnął malarz, ledwo dysząc ze wzruszenia: — A kimże pan jest, u diabła? — Nie tak głośno, idjoto... Huysmans... Ossowski ledwo powstrzymał okrzyk radości.

— Słuchaj pan — syczał zza okna głos: — Mamy niewiele czasu... Nech pan mi poda tędy doktora... — Co? Pan wie... — Cicho, koniu Pana Boga!... Rób pan, co każe... — W tej chwili... Mały Kerk patrzył ze zdumieniem na rozpromienioną twarz Ossowskiego.

— Tam jest Huysmans... komisarz, który nas uratował kiedyś... w porcie, pamięta pan?... Trzeba mu podać doktora przez okno... Chodź pan! Prędko!... Wyrzucił to ledwo dosłyszalnym szeptem — wszak za wszystkimi drzwiami stały warty. (D. c. n.)

**Teatr i muzyka.**

— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj o godz. 8.15 w, i następnie dni tygodnia, powtórzenie sztuki W. Wernera „Ludzie na krzyż” w wykonaniu premierowej obsady. W reżyserii W. Czengery, w oprawie dekoracyjnej W. Makojnika. Udzielone zniżki ważne.

W przygotowaniu zespołu teatru znajduje się arcydzieło klasyczne Schillera w najnowszym przekładzie J. Tuwima „Intryga i miłość”.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Tydzień propagandy Teatru. Występy Elny Gistedt. Dzisiaj o godz. 8.15 w. po cenach specjalnie zniżonych, polska op. F. Gordon „Yacht miłości” z Elną Gistedt w roli głównej.

— Widowisko operowe w „Lutni”. W czwartek i piątek najbliższy odbędą się dwa przedstawienia opery P. Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin” pod dyrekcją W. Bierdiajewa.

— Teatr Art.-Literacki „Nowości”. Dzisiaj (we wtorek) powtórzenie premiery p. t. „Tempo, tempo!”. 2 seanse: o 6.30 i 9.15.

— Kino „Pan”. Dzisiaj premiera gigantycznego filmu „Mayerling”. Z pełnym poczuciem odpowiedzialności, oświadczamy, że „Mayerling” jest największym filmem doby obecnej.

**NAUKA** prawnik energiczny znający doskonale ustawodawstwo polskie oraz buchalterię, umiejacący prowadzić samodzielnie wszelkie sprawy wobec władz admin. i sądowych poszukuje administracji domu. Posiada poważne referencje. — Zgłoszenia do Adm. „Dz. Wil.” pod „Prawnik” tamże adres. 106-3

**DEUTSCHEN Sprach-Unterricht** ertelt billig Seminarlehrer. Ul. Mickiewicza Nr. 4, m. 4.

**NAUCZYCIEL** (wiek starszy), zamieszany w sportach i gospodarstwie wiejskim, samotny, moralny, potrzebuje na wyjazd. Utrzymanie dobre, wynagrodzenie skromne. Otwarty do adm. „Dz. Wil.” dla „X.L.”

**POMÓŻMY BLIŹNIM** ODWOŁUJĘ SIĘ do miłosierdzia bliźnich z prośbą, o pomoc, najskromniejszą choćby, na kupno maszyny, którą mając, mogłabym zarobić na chleb dla 7-0 dzieci. Laska oliary do adm. „Dz. Wil.” lub Legionowa 154.

**KUCHARZ**, fachowiec, poszukuje pracy; może być na wyjazd. — Zaułek Bystrzycki 6 (Antokol), „Dz. Wil.” lub Legionowa 154.

**MŁODY**, energiczny kawaler, 1, starzy 2-3 rok choroby 27, poszukuje jakiejś na grzbiot kości, wszelkiej pracy, wynagrodzenie skromne. — Katerencje osób poważnych. Zgłoszenia: Ponarska 8-3, K. Mi-recki. 39-3

**MŁODA**, inteligentna panienska poszukuje pracy do samotnych, zna dobrze kuchnię i gospodarstwo domowe, chętnie do chorej. — Otwarty pod „praca” ul. Pańska 21-4, dla J. T.

**ZWRACAMY SIĘ** z gorącą prośbą do bliźnich sero nacchnię i szanownych Czytelników o płaszczyk do odzienia 14 letniego ucznia 7 oddziału szkoły powszechnej i palto dla 13-letniej uczennicy; poszukuje pracy za braku ubrania nie mającej możliwości uczęszczenia do szkoły i za domem, inkasenta są w rozpaczy. Prosi-lub kasjera. Może my złożyć laskawie złożyć kaucję. Laska w naszej Administracji, gdzie też może dla „Emeryta”. [my udzielił adres.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 łam.) 40 gr., nekrologi 30 gr., za tekstem (10 łam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0.15, słowo tuście zł. 0.25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega prawo sobie zmiany terminu druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwieryński. Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ.

